



The Holy See

KAPLICA PAPIESKA UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA

MSZA ŚW., PODCZAS KTÓREJ PAPIEŻ NAŁOŻYŁ PALIUSZE NOWYM METROPOLITOM

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI

Bazylika Watykańska
Piątek, 29 czerwca 2012 r.

[Video]

Galleria fotografica

Księża kardynałowie, czcigodni bracia w biskupstwie i kapłaństwie, drodzy bracia i siostry!

Zgromadziliśmy się wokół ołtarza, aby uroczyście uczcić świętych apostołów Piotra i Pawła, głównych patronów Kościoła rzymskiego. Obecni są wśród nas — i przed chwilą otrzymali paliusze — arcybiskupi metropolici, mianowani w ciągu minionego roku, do których zwracam się ze szczególnym, serdecznym powitaniem. Jest też obecna znakomita delegacja Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola, wysłana przez Jego Świątobliwość Bartłomieja I, którą przyjmuję z braterskimi uczuciami i wdzięcznością. Z radością witam w duchu ekumenicznym — i mu dziękuję — chór Opactwa Westminsterskiego, który wraz z chórem Kaplicy Sykstyńskiej animuje liturgię. Witam również ambasadorów i przedstawicieli władz cywilnych: wszystkim dziękuję za obecność i modlitwę.

Jak wszyscy dobrze wiemy, przed Bazyliką św. Piotra stoją dwa imponujące posągi apostołów Piotra i Pawła. Są oni łatwo rozpoznawalni przez swoje atrybuty: klucze w rękach Piotra i miecz w rękach Pawła. Również na głównym portalu bazyliki św. Pawła za Murami są przedstawione sceny z życia i męczeństwa tych dwóch filarów Kościoła. Chrześcijańska tradycja zawsze uznawała Piotra i Pawła za nierozdzielnych: rzeczywiście, razem reprezentują oni całą Ewangelię Chrystusa. W Rzymie natomiast ich więź jako braci w wierze nabrała szczególnego znaczenia. Wspólnota chrześcijańska tego miasta uważała ich bowiem za swego rodzaju przeciwstawienie

mitycznych Romulusa i Remusa, braci bliźniaków, którym przypisywano założenie Rzymu. Można by pomyśleć również o innej przeciwstawnej analogii w kwestii braterstwa, a mianowicie podczas gdy pierwsza biblijna para braci ukazuje nam skutek grzechu, z powodu którego Kain zabija Abła, to Piotr i Paweł, choć po ludzku bardzo różnią się od siebie i pomimo że w ich relacji nie brakowało konfliktów, ukazali konkretnie nowy sposób bycia braćmi, przeżywany zgodnie z Ewangelią, w sposób autentyczny, co było możliwe właśnie dzięki działającej w nich łasce Chrystusowej Ewangelii. Jedynie podążanie za Jezusem prowadzi do nowego braterstwa: to jest pierwsze fundamentalne przesłanie, jakie dzisiejsza uroczystość niesie każdemu z nas, a którego znaczenie znajduje odzwierciedlenie również w dążeniu do owej pełnej komunii, której pragną Patriarcha Ekumeniczny i Biskup Rzymu, a także wszyscy chrześcijanie.

We fragmencie Ewangelii św. Mateusza, którego wysłuchaliśmy przed chwilą, Piotr składa swoje wyznanie wiary wobec Jezusa, uznając w Nim Mesjasza i Syna Bożego. Czyni to także w imieniu pozostałych apostołów. W odpowiedzi Pan objawia mu misję, jaką zamierza mu powierzyć, to znaczy, że będzie «opoką», «skałą», widzialnym fundamentem, na którym wznosi się cały duchowy gmach Kościoła (por. Mt 16, 16-19). W jaki jednak sposób Piotr jest skałą? Jak powinien on korzystać z tej prerogatywy, której oczywiście nie otrzymał dla siebie? Relacja ewangelisty Mateusza mówi nam przede wszystkim, że uznanie tożsamości Jezusa, które Szymon wyraził w imieniu Dwunastu, nie pochodzi z «ciała i krwi», to znaczy z jego ludzkich zdolności, lecz wynika ze szczególnego objawienia Boga Ojca. Natomiast wkrótce po tym, jak Jezus zapowiada swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, Szymon Piotr reaguje właśnie tak, jak dyktują mu «ciało i krew»: «począł robić Mu wyrzuty: Panie (...) Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie» (16, 22). Jezus zaś odpowiedział: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą» (w. 23). Uczeń, który dzięki Bożemu darowi może stać się mocną skałą, ukazuje siebie także jako to, czym jest w swojej ludzkiej słabości: kamieniem na drodze, kamieniem, o który można się potknąć — po grecku *skandalon*. Staje się tutaj wyraźnie widoczne napięcie istniejące między darem, który pochodzi od Pana, a ludzkimi możliwościami. W tej scenie, rozgrywającej się między Jezusem a Szymonem Piotrem, widzimy jakby zapowiedź dramatu historii samego papieżstwa, którą cechuje właśnie jednoczesna obecność tych dwóch elementów: z jednej strony, dzięki światłu i mocy pochodzącym z wysoka papieżstwo jest fundamentem Kościoła pielgrzymującego w czasie, z drugiej zaś, na przestrzeni wieków ujawnia się także słabość ludzi, którą może przemienić jedynie otwarcie na działanie Boga.

W dzisiejszej Ewangelii z mocą dochodzi do głosu wyraźna obietnica Jezusa: «a bramy piekielne», to znaczy siły zła, nie będą miały przewagi, «*non praevalent*» — «nie przemogą». Przychodzi na myśl opowiadanie o powołaniu proroka Jeremiasza, do którego Pan, powierzając mu misję, powiedział: «A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię [zwyciężyć] — *non praevalent* — gdyż Ja jestem z tobą (...) by cię ochraniać» (Jr 1, 18-19). W istocie obietnica, jaką Jezus składa Piotrowi, jest jeszcze większa niż obietnice czynione starożytnym prorokom. Im zagrażali bowiem jedynie

ludscy wrogowie, natomiast Piotr będzie musiał być broniony przed «bramami piekielnymi», przed destrukcyjną mocą zła. Jeremiasz otrzymuje obietnicę, która dotyczy jego osoby i jego posługi prorockiej. Piotr uzyskuje zapewnienie dotyczące przyszłości Kościoła, nowej wspólnoty, założonej przez Jezusa Chrystusa, która rozwija się przez wszystkie czasy, przetrwawszy osobiste życie samego Piotra.

Przejdźmy teraz do symbolu kluczy, o którym słyszeliśmy w Ewangelii. Nawiązuje on do przepowiedni proroka Izajasza, dotyczącej urzędnika Eliakima, o którym jest powiedziane: «Położę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy» (Iz 22, 22). Klucz symbolizuje władzę nad domem Dawida. Natomiast w Ewangelii znajdujemy inne słowa Jezusa, skierowane do uczonych w Piśmie i faryzeuszów, którym Pan zarzuca, że zamykają królestwo niebieskie przed ludźmi (por. Mt 23, 13). Także te słowa pomagają nam zrozumieć obietnicę złożoną Piotrowi: do niego, jako wiernego szafarza orędzia Chrystusa, należy otwieranie bramy królestwa niebieskiego i osądzenie, czy przyjąć, czy odrzucić (por. Ap 3, 7). Te dwa obrazy — kluczy i zamykania oraz rozwiązywania — wyrażają zatem podobne znaczenia i wzajemnie się potwierdzają. Wyrażenie «związać i rozwiązać» należy do języka rabinackiego i odnosi się z jednej strony do decyzji doktrynalnych, z drugiej zaś do władzy dyscyplinarnej, czyli uprawnienia do nakładania i znoszenia ekskomuniki. Paralelizm «na ziemi (...) w niebie» zapewnia, że decyzje Piotra podejmowane w ramach pełnienia tej jego funkcji kościelnej, mają wartość także przed Bogiem.

W rozdziale 18. Ewangelii według św. Mateusza, poświęconym życiu wspólnoty kościelnej, znajdujemy inne słowa Jezusa, skierowane do uczniów: «Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie» (Mt 18, 18). A św. Jan w relacji o ukazaniu się Chrystusa zmartwychwstałego apostołom w wieczór Paschy cytuje następujące słowa Pana: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane» (J 20, 22-23). W świetle tych paralelizmów staje się oczywiste, że władza rozwiązywania i zamykania polega na władzy odpuszczania grzechów. I ta łaska, która odbiera moc siłom chaosu i zła, znajduje się w centrum tajemnicy i posługi Kościoła. Kościół nie jest wspólnotą osób doskonałych, lecz grzeszników, którzy powinni uznać, że potrzebują miłości Boga, że potrzebują oczyszczenia przez krzyż Jezusa Chrystusa. Słowa Jezusa, dotyczące władzy Piotra i apostołów, ukazują właśnie, że mocą Boga jest miłość, miłość, której światło promieniuje z Kalwarii. Dzięki temu możemy również zrozumieć, dlaczego w ewangelicznym opowiadaniu zaraz po wyznaniu przez Piotra wiary następuje pierwsza zapowiedź męki. Bowiem Jezus przez swoją śmierć zwyciężył moce piekielne, wraz ze swoją krwią rozlał na świat wielką rzekę miłosierdzia, która nawadnia swymi uzdrawiającymi wodami całą ludzkość.

Drodzy bracia, jak przypomniałem na początku, tradycja ikonograficzna przedstawia św. Pawła z mieczem, i wiemy, że jest to narzędzie, którym został on zabity. Czytając jednak pisma Apostoła Narodów, odkrywamy, że symbol miecza odnosi się do całej jego misji ewangelizatora. Na

przykład czując, że zbliża się śmierć, pisze on do Tymoteusza: «W dobrych zawodach wystąpiłem» (2 Tm 4, 7). Na pewno nie chodzi o batalię wodza, ale głosiciela Słowa Bożego, wiernego Chrystusowi i Jego Kościołowi, któremu oddał całego siebie. I właśnie dlatego Pan dał mu koronę chwały i uczynił go, razem z Piotrem, filarem duchowej budowli Kościoła.

Drodzy metropolici, paliusz, który wam nałożyłem będzie wam zawsze przypominał, że zostaliście ustanowieni w wielkiej tajemnicy i *dla* wielkiej tajemnicy komunii, jaką jest Kościół, duchowa budowla wzniesiona na Chrystusie, kamieniu węgielnym, a w jego wymiarze ziemskim i historycznym na skale Piotrowej. Umacniani tą pewnością, czujmy się wszyscy razem współpracownikami prawdy, która jest, jak wiemy, jedna i «symfoniczna», i wymaga od każdego z nas i od naszych wspólnot nieustannego wysiłku nawracania do jednego Pana w łasce jednego Ducha. Niech nas prowadzi i zawsze nam towarzyszy na drodze wiary i miłości Święta Matka Boża. Królowo Apostołów, módl się za nami! Amen.

© Copyright 2012 - Libreria Editrice Vaticana

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana